

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Sprawy krajowe.

(Posiedzenie izby panów dnia 27. sierpnia.)

Posiedzenie zagał prezes książę Karol Auersperg o godzinie kwadrans na dwunastą.

Na ławie ministeryalnej pp. hr. Rechberg, de Schmerling, hr. de Meccery, hr. de Pratobevera i hr. Wickenburg.

Prezes zwraca uwagę izby, że gdy regulamin obu izb otrzymał najwyższą sankcyę, ministerstwo stanu kazało go wydrukować i rozdzielić pomiędzy członków izby. Będzie się zatem nadal stale trzymał tegoż regulaminu.

Przedłożono izbie dwie noty, mianowicie jedną ściągającą się do wydanego z c. k. Namiestnictwa zarysu statystycznego arcyksięstwa niższo-austriackiego, drugą ściągającą się do obrotu finansów w pierwszym półroczu 1861 udzielono między innymi urlopu księciu Metternichowi, i w końcu odczytano zaproszenie od dyrekcji kolei zachodniej Cesarzowej Elżbiety na uroczystość otwarczenia nowo ukończonej przestrzeni tejże kolei od Wels do Passau.

Hr. Antoni Al. Auersberg odczytuje jako sprawozdawca projekt adresu do Jego c. k. apost. Mości i wyraża uczucia i przekonania komisji, co ją ożywiały przy układaniu adresu.

W dyskusji jenerałnej zabiera głos tylko Pałacki. Gdy zaczął krytycznie rozbiierać zasady rządu, prezes wezwał go „do rzeczy“, poczem dr. Pałacki przerwał swą mowę i usiadł.

W dyskusji specjalnej zabierali głos książę arcybiskup Ołomuniecki Fürstenberg, hr. Leo Thun, któremu izba za uchwałę głos odebrała, bar. de Lichtenfels, książę Salm, hr. Larysz, hr. Clam-Gallas i sprawozdawca komisji hr. Antoni Auersberg.

Ustęp 1. i 3. projektu przyjęte z poprawkami, ustęp 2. przyjęty wielką większością, a ustęp 4. wymazany na wniosek hr. Larysza, a natomiast przyjęła poprawka hr. Clam-Gallasa zawierająca przestrożę dla Węgrów. Ustęp 5. przyjęty z poprawką ks. arcybiskupa kardynała Schwarzenberga.

Izba uchwała dla nagłości sprawy przystąpić natychmiast do trzeciego odczytu projektu adresu, poczem adres przyjęty większością 54 głosów przeciw 10.

Wys. izba uchwała następnie, ażeby prezes wręczył Jego ces. Mości adres, w towarzystwie 3 innych członków izby, których sam wybierze.

Prezes wybiera kardynała ks. arcybiskupa Rauschera i ks. Coloredo jako wnioskodawcę.

Prezes: Na przyszłym posiedzeniu deputacyja dzisiejsza złoży sprawozdanie. Nie można jednak z góry oznaczyć dnia, kiedy to może nastąpić, iż potrzeba się wprzód postarać o najwyższe pozwolenie wręczyć adres Najjaśniejszemu Panu.

Koniec posiedzenia o godz. 2. po południu.

(Posiedzenie izby deputowanych z 28. sierpnia.)

Przydujący dr. Hein. Na ławce ministrów pp.: Hr. Rechberg, Schmerling, bar. Meccery, Lasser, hr. Degenfeld, hr. Wickenburg.

Po załatwieniu kilku spraw podrzędnych rozpoczęła się jenerałna debata nad projektem adresu. Przeciw niemu zapisało się 11, za nim 5 mowców.

Giskra jako sprawozdawca motywuje skład adresu, który ma być odpowiedzią na oznajmienie rządowe z 23. sierpnia, które jeżeli nie co do formy, to przeciez co do istoty swej było mesażem cesarskim. Prawo konstytucyjnego Monarchy do rozwiązania sejmu węgierskiego w każdej chwili, konieczna potrzeba utrzymania praw rady państwa i uznanie prawnej podstawy tej rady, potrzeba uchylenia dualizmu w najważniejszych sprawach austriackiego budżetu państwa uspokojenie, z jakim rada państwa przekonywa się o stałości Monarchy w utrzymaniu ustawy konstytucyjnej i autonomii krajów, zasady sprawiedliwości i słuszności względem wszystkich nawet niereprezentowanych tu krajów, zapewnienie rządowi zgodnej z konstytucją pomocy rady państwa, życzenie co do dalszych liberalnych instytucji i rozwoju konstytucyjnego także po tamtej stronie Litawy i t. p. — są to główne punkta, których trzymano się

przy układaniu adresu. Co do pośrednictwa dla zawiązania nanowo układów z Węgrami sądził wydział, że lepsza pozostawić to rządowi.

Smolka przypomina postępowanie sejmu państwa w latach 1848/49, który nie chciał przyjąć deputacyi węgierskiej. Może byłoby wtedy powiodło się porozumienie. Dzisiejsze stosunki podobne są ówczesnym, a już wtedy powiedział słusznie pewien mowca: „Sprawa węgierska jest żywotną kwestyą Austrii.“

Usiłowania, by utworzyć z Austrii państwo jednolite, nie były pomyslane.

Mowca przedstawia trudności, jakie przy układaniu adresu muszą wypłynąć z samej natury rzeczy. Idzie bowiem o to, by ministerstwu dać wotum zaufania lub nieufności za węgierską politykę jego. Mowcy wydaje się droga obrona zgubną, gdyż niezdolna nigdy zaspokoić Węgrów, ani też dadzą się na niej załatwić pomyślnie wielkie kwestye państwa. Dlatego potrzeba jak najściślej rozważyć odpowiedź na adres.

Oznajmienie ministeryalne nie wydaje mu się bynajmniej, nawet ani co do istoty przemową cesarską. Ministeryum, nie zaś Cesarz, rozwinęło w niem swoją politykę węgierską, a nawet postawiło program. Nie należało wcale osłaniać się imieniem Cesarza, który w państwie konstytucyjnym nie może nigdy popełnić niesprawiedliwości. (Oklaski.) Tylko ministrowie są za wszystko odpowiedzialni, inaczej wypadłoby powątpiewać o konstytucyjnym uczuciu ministerstwa.

Przed zapuszczeniem się w krytykę oznajmienia rządowego, powtórzył mowca zdanie, że ściślejsza rada państwa nie jest kompetentną w obec Węgrów, i że jej pochwała węgierskiej polityki rządu nie może wcale umocnić tej polityki.

Mowca uznaje niepodlegające żadnej wątpliwości prawo Monarchy względem rozwiązania sejmu węgierskiego, ale oświadcza się przeciw ministeryalnemu motywowaniu tego aktu, mianowicie, jakoby skutkiem działania sejmu ucierpiały materyalne interesa w Węgrzech. Wprawdzie nie można zaprzeczyć twierdzeniu, że komitaty nadużywały swej autonomii, ale to nadużycie było tylko skutkiem obalawienia i połowicznych środków. Zastrzeżenie, że sprawy finansów i armii muszą być wspólnie załatwiane, wydaje się mowcy za wielkim i przeciwnym węgierskiej ustawie fundamentalnej. To zastrzeżenie zagraża wszelkim prawom, pozostawionym królestwu węgierskiemu; należało bowiem układać nowe zasadnicze ustawy konstytucyjne zgodnie z prawami węgierskimi. (Oklaski.)

Twierdzenie, jakoby Węgry przez rewolucyę utraciły pierwotne prawa swoje, jest najslabszą częścią oznajmienia rządowego. Stosunek między Węgrami i Austrią jest ugodny. Jeżeli Węgry uchylili się gwałtownie od postanowień tego traktatu, można je bez wątplenia zmusić do ich zachowania; i Węgry też nie żądają czego innego, a lud nie może się nigdy stać bezprawnym. (Oklaski.) Zresztą mówiono przeciez w roku 1849 tylko o małej frakcyi rewolucyjnej w Węgrzech, a za jej postępek nie może być karany cały naród. (Oklaski.)

Prezydent grozi, że kaze ustąpić galeryom, jeżeli nie wstrzymają się od wszelkich oznak pochwały lub nagany. (Oklaski.)

Smolka: Lepiej wprost powiedzieć: Sic volo, sic jubeo, stat pro ratione voluntas. To byłoby zrozumiałe, chociaż w takim razie ludy tracą wszelką chęć czynić poświęcenia lub ofiary dla rządu. Lepiej byłoby zażądać od Węgrów za ich porozumieniem zniesienia praw niestosownych. Węgry byłiby na to przystali i w porozumieniu z koroną uwzględniły polityczną konieczność.

Nie ustanowione w drodze legalnej prawa z r. 1848 stały się przyczyną rewolucyi węgierskiej. Wprawdzie były wówczas dotknięte uczucia narodowe niewęgierskich ludów korony węgierskiej, lecz rewolucya nie z tego wynikała. Źródłem rewolucyi był system przeciwny prawom politycznym Węgrów.

Mowca pochwała wyrazy ministerstwa co do autonomii krajów koronnych, dodaje jednak, że i dawniej czyniono już także podobne przyrzeczenia. Niesłuszny jest wniosek ministerstwa, że sejm węgierski nie byłby się okazał sprawiedliwym względem ludności niemadziarskich korony węgierskiej. Mowca przeciwnie przekonany jest, że wszystkie te ludności łatwo się pojednają, iż porozumienie między ludami łatwo przychodzi do skutku, jeżeli porozumieniu temu nikt nie przeszkadza.

Mowca przypomina historycę ostatnich dwunastu lat, centralistyczny system rządu, do którego wszystko dążyło. Zaufanie zachwiało się, i tylko istotne gwarancyje mogą podnieść je nanowo.

Ale uchylenie ustaw węgierskich nie jest bynajmniej aktem do obudzenia ufności, dlatego jest tu wiele ławek próżnych, dlatego zechce nie jeden wkrótce powrócić do domu. Jeszcze Austria nie przeboleła strat centralizacyjnych, a siła jednej połowy monarchii nie da się długo powściągać drugą oporną połową, i wkrótce przekonana się rząd, że znowu dążył do rzeczy niepodobnych, na co nie ma ani czasu, ani środków.

Co do wdzięczności Węgier za uwolnienie ich od jarzma tureckiego, tedy były raczej Węgry przedmurzem Austrii i Niemczy od Turcyi. Uwalniając Węgry działały Austria i Niemcy tylko dla własnego dobra. Zaś Węgry nie doznały nigdy wdzięczności za to, co zrobiły dla państwa austriackiego.

Dalej wyrażał mowca najgorętsze sympatyje swoje dla Węgier, i przypominając dawne stosunki Węgier z Polską powiedział, że dziś skłania go do przemawiania nie sympatya ta, lecz szczerza życzliwość dla korony i państwa.

Niechaj izba zważy na to przy głosowaniu, że znaczna liczba ludów Austrii nie da ministerstwu wotum zaufania, lecz nieufności.

Baron *Pillersdorff* chwalać wymowę poprzedniego mowcy przypomina pochlebne przyjęcie, jakiego doznała niedawno jego propozycja, zrobiona jedynie w tym zamiarze, by straszkaniu Monarsze wyrazić owe podziękowanie i zapewnienia, które zawiera projekt adresu. Nie sądził on, by członek tej izby mógł być innego przekonania. Dalej wyrażał mowca nadzieję, że da się jeszcze przywieść do skutku porozumienie z Węgrami; uznawał drogę, którą obrał rząd, za jedynie możliwą dla dobra całego państwa, i sądził, że potrzeba tak długo ufać rządowi, dopokąd nie daje powodu do nieufności. (Okłaski.)

**Węzyk** przemawia przeciw adresowi. (C. d. n.)

(Relacja komisji długów państwa.)

*Gazeta wiedeńska* z 25. sierpnia przynosi następującą relację komisji długów państwa z 28. czerwca 1861 względem stanu długów państwa z końcem drugiego półrocza 1860.

Najjaśniejszy Panie!

Stosownie do rozporządzenia zawartego w §. 11. najwyższego patentu z 23. grudnia 1859 najwierniejsza komisja długów państwa wzięła pod najściślejsze rozpoznanie przedłożone jej sprawozdaniem z 24. marca 1861 l. 835 przez c. k. dyrekcję długów państwa, tudzież dostarczone przez izby obračunkowe wykazy względem stanu długu państwa z końcem drugiego półrocza 1860, i ośmiela się w załączeniu przedłożyć najniższej Waszej ces. Mości ułożone co do rezultatów zestawienie ogółowego długu państwa.

Racz Wasza ces. Mość najtąskawiej przekonać się, że z austriackiego długu państwa dnia 31go października 1860 według imiennej wartości istniał:

I. Bez spłaty kapitału.

a) dawniejszy dług państwa w kwocie:

zł.	c.	
79,750.838	18 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	częścią w walucie wiedeńskiej uprocentowany, częścią na teraz nieuprocentowany, i
16,651.300	—	w monecie konwencyjnej uprocentowany i przeznaczony do wylosowania,
		b) nowszy dług w kwocie
1572,875.458	16 <sup>6</sup> / <sub>8</sub>	w monecie konwencyjnej i
76,809.302	63 <sup>2</sup> / <sub>10</sub>	w walucie austriackiej;
		II. z postanowioną spłatą w kwocie:
1,867.898	49	w walucie wiedeńskiej,
151,408.373	55 <sup>6</sup> / <sub>8</sub>	w monecie konwencyjnej i
57,024.839	55 <sup>1</sup> / <sub>10</sub>	w walucie austriackiej,
		nakoniec potoczny dług państwa w kwocie:
363,383.797	37 <sup>5</sup> / <sub>10</sub>	w walucie austriackiej.

Te wyżej przytoczone powszechnie długi państwa obliczone na pięćprocentowy kapitał w walucie austriackiej według normy podanej w powyższem zestawieniu wynoszą ogółową sumę

2288,071.814	8 <sup>5</sup> / <sub>10</sub>	która się przez obliczenie szczegółowo wykazanego majątku czynnego w depozytowej kasie rządowej kwotą
2,243.444	2 <sup>5</sup> / <sub>10</sub>	na
2285,828.370	6	zmniejsza.

Dług lombardo-weneckiego królestwa wynosił w końcu października 1860 według imiennej wartości

		I. bez spłaty kapitałowej
28,022.075	11 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	w monecie konwencyjnej,
		II. z postanowioną spłatą
10,181.979	30	w monecie konwencyjnej,
30,000.000	—	w walucie austriackiej,
		nakoniec dług potoczny
1,029.696	33 <sup>5</sup> / <sub>10</sub>	w walucie austriackiej;
		których ogółowa suma obliczona na walutę austr.
71,059.137	9 <sup>7</sup> / <sub>10</sub>	wynosi, a po odliczeniu czynnego majątku lombardo-weneckiego funduszu amortyzacyjnego w kwocie
4,182.782	95	jeszcze
66,876.354	14 <sup>7</sup> / <sub>10</sub>	wynosi.

Nakoniec za wszystkie długi indemnizacyjne były wydane dnia 31go października 1860 obligacje w kwocie kapitałowej 488,830.520 zł. w m. k., czyli 513,272.046 zł. w wal. austr., w którejto sumie jednak były objęte także te obligacje indemnizacyjne w ogółowej kwocie 30,130.903 zł. 19 c. w. a., które były wydane na pokrycie laudemialnych kapitałów indemnizacyjnych mających się przez rząd uprocentować, w swoim czasie spłacić przynależnym funduszom indemnizacyjnym i dlatego przyjętych do potocznego długu państwa. (C. d. n.)

## Francya.

(Sprostowanie. — Dekreta cesarskie. — Doniesienia z Turcyi.)

**Paryż, 25. sierpnia.** Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz opuścił obóz pod Chalons 23. sierpnia i udał się do Plombières. Ztąd odjechał Cesarz 24go b. m. w południe, i przybył do St. Cloud o godzinie 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

— *Monitor* podaje notę następującą: Niedawno temu p. Roebuck zapewniał, że ma wiadomość o umowie względem niezawodnego ustępstwa wyspy Sardynii na rzecz Francyi. Zaprzeczamy wręcz temu. Umowa taka nie istnieje wcale, owszem w rządzie cesarskim i myśli nigdy nie było podejmować jakową konferencyę względem tego przedmiotu.

— Do *Vigie de Cherbourg* piszą prywatną drogą z Paryza, że Cesarz podpisał dwa dekreta względem utworzenia dwóch nowych pułków artylerji morskiej w Rochefort i Cherbourgu, i względem utworzenia 5. pułku piechoty morskiej w Tulonie. Na rozkaz ministerjum wojny w St. Nazaire powstanie obóz dla oficerów, podoficerów i żołnierzy, którzy mają brać kąpiele morskie. Pomiędzy Cesarzem a marszałkiem Mac Mahon, naddowódcą obozu pod Chalons, powstało nieporozumienie z przyczyny nowych manewrów dla piechoty, które Cesarz zaprowadził.

— Temi dniami nadeszły tu z Turcyi bardzo niepomysłne wiadomości. Z góry zapewnijają, że nowe układy Omera Baszy z powstańcami nie powiodą się jak pierwsze. W Księstwach Nadunajskich anarchya doszła do najwyższego stopnia. Książę tworząc nowe ministerjum z prawej strony izby, uczynił nową próbę pojednać właścicieli większych posiadłości. Ale chociaż sesya izby jest już na ukończeniu, a ministerjum już tylko z księciem Kuza będzie miało do czynienia, nie zdaje się, aby zgoda długo między nimi potrwała. Obadwaj Ghikowie, którzy mają najważniejsze ministerya (prezydecyę z ministerjum spraw wewnętrznych i wojny) inne mają zasady jak książę. Obadwaj ei meżowie usiłują właśnie bronić właścicieli ziemskich przeciw rewolucyjnym tendencyom księcia.

## Szwajcarya.

(Zajścia pograniczne.)

**Berna, 20. sierpnia.** Do *Magd. Ztg.* piszą: Do izby rady związkowej nadeszła dziś wiadomość z nad granicy genewskiej o excesie, którego doniosłość nie da się jeszcze oznaczyć. Dwóch ludzi z nadgranicznej gminy sabaudzkiej Villegrand, przybyło ostatniej niedzieli do nadgranicznej gminy genewskiej Carra, pod porę obchodzonej tam uroczystości, i wszczęło spór z wieśniakami, urągając im, że także niebawem Francuzami zostaną. Przyszło potem do gwałtów, w skutek czego zandarmi genewscy aresztowali napastników. Zdaje się, że spór wszczęty, był tylko pretextem, na dany bowiem znak, zbiegło się około dwiestu ludzi z okolicznych gmin francuskich i uderzyli na dom, w którym znajdowali się zandarmi z dwoma swemi jeńcami. Szczęściem nadeszła odsiecz z Jussy, Chene i Genewy, odparto napaść, ale zandarmi musieli użyć swojej ręcznej broni palnej. Po obu stronach nie wielu jednak było rannych, sprawozdanie szczegółowe i rezultat śledztwa nastąpi jutro.

## Włochy.

(Protest księżny parmeńskiej. — Doniesienia z Neapolu.)

Jej Królewiczowska Mość Księżna Parmy wydała następujący protest:

„My Luisa Marya z Burbonów, rejentka państw parmeńskich imieniem księcia Roberta I.

Gdyśmy w St. Gallen w Szwajcaryi protestowali 20. czerwca 1859 przeciw wypadkom, które zmusiły Nas oddalić się z państw parmeńskich, oświadczyliśmy, że wszelkie czyny dokonane przeciw monarszym prawom Naszego syna Roberta I. uważamy za nieważne, i protestowaliśmy oraz przeciw ich skutkom.

Do tego kroku zniwalały Nas zarówno dobro kochanych poddanych jak i prawa Monarchy; ponieważ tedy widzimy, że ci poddani narażeni są na nowe ciężary, a co więcej jeszcze — zagrożeni utratą bogatych posiadłości, przeto uważamy za obowiązek oświadczyć:

że jak niemogliśmy uznać pożyczki, którą zgromadzenie narodowe nałożyło na dniu 15. września 1859 państwu parmeńskiem w kwocie 5 milionów lirów włoskich, tak również niemożemy uznać skutków pożyczki w kwocie 500 milionów, którą uchwalił niedawno rząd Jego Mości Króla Sardyńskiego, a w której mają brać udział także rzeczony państwa; i

że każda sprzedaż parmeńskich dóbr skarbowych uważamy za nieważną.

Podając do wiadomości ten akt świętego obowiązku Naszego żywymy nadzieję, że ludności, któremi rządaliśmy niegdyś z macie-

rzyńska miłością, będą upatrywać w tem dowód troskliwości, z jaką zajmujemy się zawsze ich dobrem.

Zamek Wartegg w Szwajcaryi, 8. sierpnia 1861. Luiza.

G. di Venezia podaje korespondencyę z Rzymu z 13. b. m., która potwierdza, że Duca di Cajanello skazany został na 25 lat więzienia. Znajduje się on w tem samym więzieniu, w którym siedział Poerio, lecz rząd sardyński surowiej obchodzi się z jeńcami jak Ferdynand II. Mnóstwo rodzin z Neapolu przybywa do Rzymu, lękając się wielkiej katastrofy opuszczają one ojczyznę, która stała się widownią nastrożniejszej wojny domowej.

— W Monreale pod Palermo, rozwiązano gwardyę narodową i municypalność, a to na rozkaz namiestnika piemonckiego, który rezyduje w Palermo.

Dawnych żołnierzy neapolitańskich, wysłanych z Neapolu do Piemontu przenoszą po części do obozu w San Maurizio, po części do Fenestrelli.

## Niemce.

(Ministryum berlińskie. — Król bawarski do Ostendy.)

Berlin. Südd. Ztg. podaje korespondencyę z Berlina, powtórzoną także w Allg. Preuss. Ztg., względem doniesienia, że książę Hohenzollern prezydujący w ministryum stanu opuści swoje stanowisko. Jeszcze w owym czasie, gdy książę z przywiązania do osoby reagenta i z miłości dla swojej nowej ojczyzny okazał się gotowym przydywać w ministryum stanu, przepowiadano powszechnie, według rzeczony korespondencyi, że to poświęcenie nie potrwa długo. Minęły trzy lata. Cały ten czas, książę przywykł dotąd żyć w kole rodziny, musiał cierpieć, gdy słaby stan zdrowia księżnej małżonki, nie dozwalał jej przenieść się do stolicy. Stan zdrowia księcia nie bardzo także pomyślny; a lekarze chcą zapobiedz jego skłonności do astmów, zalecili mu przepędzić miesiące zimowe w klimacie południowym.

Mnichów, 24. sierpnia. Według otrzymanego właśnie telegramu powszechnej gazety augsburskiej z Ostendy, zjechał tam Król Maksymilian dla odwiedzenia Jego Mości Króla pruskiego. Do niedzialku będzie nasz Król w Wiesbaden.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy. — Sprawa włościańska. — Projekt zaprowadzenia jednolitego systemu miary wagi i monety.)

Warszawa. Do N. P. Ztg. piszą z Warszawy, że kilka osób powzięło zamiar powiesić pewnego głównego ajenta policyi tajnej: nie mogąc go nigdzie znaleźć, powieszono jednego z podrzędnych ajentów w jego własnym pomieszkaniu, a to w nocy z 24. na 25. b. m.

Śledztwo rozpoczęto, uwięziono około 40 osób, jako podejrzanych o udział.

Petersburg, 16go sierpnia. Pszczola północna donosi w sprawie włościańskiej, że skutkiem mylnego zrozumienia nowych rozporządzeń zaszły jeszcze rozruchy w guberniach kowieńskiej, jekaterinosławskiej, tulskiej, mobilewskiej, permskiej, wołogańskiej, witebskiej, moskiewskiej, kijowskiej, nowogrodzkiej, grodzieńskiej, włodzimirskiej i tambowskiej. Rozruchy te były znaczniejsze jednakowoż tylko w gubernii nowogrodzkiej, w innych guberniach ograniczały się na jedną lub kilka wsi; nie miały cechy prawdziwych zaburzeń i uspokoiły się wnet gdy sędziowie pokoju, zbałamuconej ludności rzecz w należytem świetle wystawili. Tylko w dobrach pana Kozakowa w obwodzie pokrowieckim w gubernii włodzimirskiej, p. Czyczeryna w obwodzie tambowskim, pani Aprelewy, hr. Mengdena, pani Pułatyny i p. Burzowa w obwodzie tyświńskim w gubernii nowogrodzkiej wzbraniłi się chłopci zadosy uczytnie słusznym żądaniom panów i okazali stanowczy opór. Musiano przywołać pomoc wojskową, lecz do użycia broni nigdzie nie przyszło. Ten pomyślny w ogóle zwrot rzeczy jest skutkiem zapobiegliwości i gorliwości sędziów pokoju. Roboty w polu postępują nie gorzej jak zwykle, a chłopci przyzwyczajają się powoli do swego nowego położenia. Z wszystkich gubernii dochodzą wiadomości, że gminy i okręgi się potworzyły, a nawet już gdzie niedo- zwalają potąd zająć się wypracowaniem dokumentów urbaryalnych, przecież wiadomo już o 16 wygotowanych w guberniach włodzimirskiej, moskiewskiej, niżnej nowogrodzkiej, riazkańskiej i simbirskiej. W dobrach czterech właścicieli, chłopci skutkiem zawartych z panami swymi kontraktów, są już rzeczywistymi właścicielami ziemi; mianowicie w dobrach p. Durnowo w obwodzie kałuskim, pp. Jelczyny i Nowikowej w obwodzie jegorjewskim w gubernii riazkańskiej, zmarłego p. Starowa w obwodzie podolskim w gubernii moskiewskiej i pani Czyczerynowej w obwodzie gorodzkańskim w gubernii czernigowskiej. Sędziowie pokoju dostają podwoły bezpłatne. Ministryum wydało objaśnienie, że małymi posiadaczami są ci, których posiadłość liczyła mniej jak 21 dusz.

— Dnia 18. lipca wyjechał pułkownik Ballusec, adjutant skrzydłowy i minister rezydent na dworze pekińskim z Kiachty do Pekinu. Uroczysty był jego wjazd do Majmacynu, orszak składał się z sotni kozaków, z batalionu liniowego nr. 1. z chorągwią, z inwalidów celnych, z urzędników i kupców. Naczelnik miasta Kjachty i sotnia kozaków odprowadziła go do pierwszej mongolskiej stacyi w Gilon Nory.

— Na posiedzeniu akademii umiejętności z 2. (14) czerwca b. r. nastąpiło sprawozdanie o propozycyi stowarzyszenia międzynarodowego względem zaprowadzenia w Rosyi jednakowego systemu

monet, miar i wagi, która to propozycya wielokrotnie pod rozwagę wzięta, a w końcu komitetowi polityczno-ekonomicznemu do oceny przedłożona została. Rzeczony komitet oświadczył 1) że zaproponowana reforma najzupełniej pochwała. 2) lecz że zaprowadzeniu jej nie pomoże uchwała stowarzyszenia międzynarodowego, przy tak wielu zakorzenionych dawnych zwyczajach, ale że komitet zwróci na ten przedmiot uwagę prasy peryodycznej, i tym sposobem popierać będzie zaprowadzenie zmian nowych. Akademia podziela to zdanie, i stosowne kroki poczynić nieomieszka.

## Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Abd-el-Kader. — Doniesienia z Damaszku.)

Konstantynopol, 19. sierpnia. Turecki pułkownik Ibrahim Bej, który na rozkaz Padyszacha jeździł do Tunetu i Tripolidy, doniesie, że na tron wstąpił Abdul Aziz, powrócił do Konstantynopola d. 14. b. m. W obu rzeczonych stolicach ogłoszono stosowne firmy z wielką okazałością. Posta przyjmowano wszędzie z największą czcią.

Z Damaszku z 8. b. m. donoszą dziennikowi Oserv. Tr.: Abd-el-Kader otrzymał od rządu angielskiego w dowód uznania swego szlachetnego postępowania w czasie rzezi w Damaszku przepyszna dubeltówkę w upominku.

Falszywy alarm przeraził tak dalece ludność chrześcijańską w Damaszku, że Abd-el-Kader na wezwanie jednego z urzędników konsularnych kazał znowu patrolować swojej gwardyi algierskiej, a wiele chrześcijan wyniosło się nawet z miasta. Ale hat sultański, który nakazuje Fuadowi Baszy przyspieszyć wynagrodzenie szkód, uśmierzył wzburzone umysły.

C. k. austriacki komitet wsparcia oddał znowu c. k. konsulowi 19.000 piastrów do rozdania między najuboższych chrześcijan.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie, 28. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odczytano i przyjęło petycyę względem połączenia cywilnego i wojskowego Osieku i wyniesienia na wolne król. miasto, poczem toczyły się dalsze obrady nad instrukcyą względem prowizorycznej organizacyi municypiów.

Berlin, 28. sierpnia. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Wczoraj przyjmował w Warszawie namiestnik hrabia Lambert władze miejscowe. Przemowy nie było wcale. Zandarmi i policya nastąpili z ulic. Wszystkie biwoaki usunęły się.

Paryż, 26. sierpnia. Pan Benedetti odjeżdża dziś wieczorem na swoje stanowisko do Turynu. — Dziś otworzyły się posiedzenia rad jeneralnych w całej Francyi.

Turyn, 28. sierpnia. Opinione pisze: Słychać, że generał della Rovera obejmie wkrótce departament wojny, a w Sycylii zastąpi go generał Brignone.

Medyolan, 28go sierpnia. Perseveranza pisze: Reakcya zagraża prowincyi Perugii i Ascoli. Koncentrację wojska u tamtejszej granicy wywołało zapewne wyzywające i groźne stanowisko partyi reakcyjnej.

Neapol, 26. sierpnia. W Foggii wzmacniają się powstańcy posiłkami z Beneventu i Bazylikaty. Wojska potykały się z powstańcami. Reino obsadziło 110, a San Marco 200 insurgentów. O wypadkach w Matese nie ma jeszcze żadnej wiadomości.

Belgrad, 29go sierpnia. Deputowani z Uszycen i Podryni opisują gwałty, jakich dopuszczają się zamieszkałi pomiędzy nimi Turcy i żądają stosownie do Hatiszeryfu wydalenia ich. Oczekują w tym względzie uchwały.

## Wiadomości handlowe.

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 26. sierpnia. Spęd bydła na dzisiejszym targu wynosił 1945 sztuk z Węgier, 988 z Galicyi, a 42 z kraju. Z tego zakupili rzeźnicy 1824 sztuki, rzeźnicy z prowincyi 1089, a osobno sprzedano 2 sztuk, niesprzedanych odeszło na prowincyę 60 sztuk. Waga szacunkowa na sztukę wynosiła 485 do 600  $\mathcal{E}$ . Cena przeciętna wypadła na sztukę 141 zł. do 180 zł., a na cetnar 25—31 zł. w. a.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Carew Tomasz, dr. med., z Londynu. — Listowski Józef, z Kat.

Hotel Langa: Zwierzanowski Leon, c. r. podporucz., z Kiszenewa.

Hotel angielski: Agopsowicz Krz., z Grochowa.

Hotel krakowski: Frisch Edw., dr. praw, ze Stryja. — Schlegel Lubin, z Kopatyna.

Hotel Kuhna: Papara Henr., z Zubowostów. — Lang Paw., z Horajec.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. sierpnia.

PP.: Grigoreze Michał, do Bukowiny. — Truskolawski Leon, do Strep-towa. — Osmulski Jan, do Tarnopola — Straz Felix, do Czerniszowiec. — Czuczawa Krz., do Nawrętówki. — Czarnożyński Alex., do Potutaryna. — Kutkowski Apol., do Hantowiec. — Podhorodyński Eug., do Paryża. — Hr. Gole-jowski Ad., do Hirynowiec. — Aldrycki Ad., do Wielkich mostów. — Horwath, c. k. major, do Żółkwi. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Zbrożek Antoni, dr. med., na Wołyn. — Czarnowski Włod., na Podole. — Laschnikow Jan, ces. ros. radca dworu, do Krzywej ulicy. — Głogowski Art., do Bojaniec.

## T E A T R.

Dziś na dochód pierwszego kapelmistrza pana Wickenhaussera opera niemiecka: „Józef i jego bracia.“

